

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 62

Warszawa, 4 sierpnia 1947 r.

Rok III

## Jędrzejowska wicemistrzynią Czechosłowacji

# Mobilizacja Młodzieży na Mistrzostwach Wioślarskich

## Polonia pokonana w Poznaniu. „Elektryczność” – mistrzem Polski



### Sławek mistrzem Szkocji

W Edynburgu zostały rozegrane mistrzostwa tenisowe Szkocji, które wygrał Polak — A. Sławek, bijąc R. W. Welsha 3:6, 6:3, 8:6, 9:7.

Tłoczyński i Spychała startowali w Be'faście. Tłoczyński pokonał Irlandczyka Mac Halle 6:2, 7:5, 6:0. Spotkanie Spychały z mistrzem Irlandii — Kempem zostało przerwane niedośćzone z powodu doszczępnego siania 3:6, 6:0. Mecze te miały charakter pokazowy.

### 4-ka kolejarzy Bydgoskich -- mistrzami wioślarstwa

#### Verey ciągle najlepszy

BYDGOSZCZ, 3. 8. (Tel. wł.) — W sobotę, 2 i w niedzielę 3 sierpnia odbyły się na torze regatowym w Łęgowie pod Bydgoszczą regaty o mistrzostwo Polski. Ze zgłoszonych 335 zawodników stanęli prawie wszyscy. Pogoda nie nadzwyczajna. Silny wiatr wytworzył zbyt wysoką falę, która poważnie udarmowała wioślanie. W przeciwieństwie do pierwszego dnia niebośa obdarzyły w niedzielę zawodników cudowną pogodą. Niebo czyste, bez chmurki, woda jak lustro, szeroki, wspaniały tor regatowy dały oprawę godną rycerskich zmagani wioślarzy.

Po pięknych trybunach nie zostało śladu, rozebrali je hitlerowcy. Publiczność, w liczbie około 4.000 osób, rozsiadła się wygodnie na wale nadbrzeżnym, śledząc z zaciekawieniem walki i dopingując zawodników.

W pierwszym dniu regat przeprowadzono 10 biegów, w czym 3 mistrzowskie. Znaczący wypadek, że niektórzy sady zlekceważyły tak poważną imprezę, jak mistrzostwo Polski i nie stanęły na starcie w biegach, w których z góry przewidywały przegraną.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Jedenastka Legii, która odniosła rekordowe zwycięstwo nad WKS Siedlce

### Kormoczy bije Jędrzejowską Skonecki ulega Bergelinowi



Zgrabna i urodziwa Węgierka Kormoczy, która po ciężkiej walce pokonała Jędrzejowską w Pradze

Węgierka bawiła w ubiegłym roku w Polsce, gdzie dowiodła, że jest już groźną przeciwniczką dla panny Jędrzejowskiej

PRAGA, 3. 8. (Tel. wł.) — Mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji dobiegły końca. Niestety, nie osiągnęliśmy na nich takich sukcesów, jakie spodziewaliśmy się uzyskać.

Do finału spośród tenisistów polskich dostała się jedynie Jędrzejowska. Przeciwniczką jej, Węgierka Kormoczy i spotkała się z Jędrzejowską w ub. roku ze zmiennym szczęściem.

W Katowicach Jędrzejowska uległa Węgierce 6:3, 4:6, 4:6, rewanżując się jej drugiego dnia zwycięstwem 6:4, 9:7.

Niestety, w Pradze Czeskiej nie udało się naszej reprezentancie powtórzyć wyniku katowickiego i finał zakończył się sukcesem Kormoczy, która wygrała z Jędrzejowską w trzech setach 3:6, 6:4, 6:1.

Finał gry pojedynczej panów wygrał, jak to było do przewidzenia, Czech Drobny, bijąc Amerykanina T. Browna w trzech krótkich setach 6:0, 6:2, 6:1. Drobny sukcesem swym zrealizował się po swych niepowodzeniach wimbledońskich.

W grze mieszanej para Stolpa — Kormoczy zdobyła tytuł, bijąc w finale parę czeską Matous — Straubova 6:2, 6:8, 6:2.

Finał gry podwójnej panów przyniósł sukces mieszanej parze australijsko-amerykańskiej T. Brown — Harper nad parą czeską Drobny — C. — Po zaciętej pięciosetowej walce wygrała para Brown — Harper 4:6, 7:5, 6:1, 3:6, 7:5.

Skonecki po zwyciężeniu w ćwierć-

finałe Czechosłowaka Vrby, spotkał się w półfinale ze Szwedem Bergelinem i uległ mu 6:4, 6:8, 4:6.

Polski debel Skonecki — Hehda przegrał z parą czeską Drobny — Cernik 5:7, 2:6, zaś w grze mieszanej Skonecki i Jędrzejowska ulegli Czechom Matous — Straubova 3:6, 4:6. Obie ostatnie gry toczyły się w półfinałach.

### W Nowym Targu Kuźnia na Czechosłowację

KRAKÓW, 3. 8. (Tel. wł.) — W ub. tygodniu bawił w Krakowie wiceprezes PZPN Czesław Krug. Omówił on z kapitanem sportowym PZPN, plk. Reymannem sprawę przygotowań do meczu z Czechosłowacją. Ustalono narazie, że w dniach od 17 do 29 bm. odbędzie się w Nowym Targu obóz kandydów dla 18 kandydatów do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją.

W dniu 30 bm. z Nowego Targu nastąpi ich wyjazd wprost do Pragi. Kandydaci na obóz wyznaczeni zostaną z ciągu nadchodzących 2 tygodni, a ewentualne zmiany po meczach o puchar Kałuży w dniu 17 bm. Kierownikiem obozu będzie wiceprezes PZPN Krug. Ćwiczenia kondycyjne prowadzić będzie Wacław Kuchar. Kapitan sportowy PZPN

CODZIENNE WIADOMOSCI SPORTOWE W EXPRESIE WIECZORNYM

Całość zorganizowana została doskonale przez PZTW z wiceprezesa Czajkowskim i kapitanem sportowym, Nowotko, na czele. Prezes PZTW, Bojanekiewicz, poważnie chory od dłuższego czasu, nie mógł wziąć udziału w regatach. Wielką niespodzianką sprawili doskonale zapowiadający się młodzi wioślarze z Plocka. Prezes tego Klubu, p. Kawiecki, który położył olbrzymie zasługi dla rozwoju wioślarstwa zmobilizował cały szereg młodych chłopców, w wieku od 17 do 20 lat, poświęcił im dużo czasu i stworzył doskonały materiał wioślarski. Dzielni wioślarze z Plocka zdobyli dwa tytuły mistrzowskie, z których czwórki bez sternika w pierwszym dniu mówią same za siebie. W czwórkach ze sternikiem zabrakło już tej młodzieży sił. Z tych młodych chłopców najdalej za dwa lata będą przyszli mistrzowie Polski.

Lokalną, zaciętą wojnę o tytuły w czwórce i ósemce zakończyli pewnym zwycięstwem kolejarze bydgoscy, którzy do batalii tej doskonale się przygotowali. 14 dni obozu na torze, doskonałe odżywienie, solidna praca trenera, wiceprezesa Nowaka, dały piękne owoce. Kolejarzy nie chciały być gorzej i zdobyły również tytuł mistrzowski w czwórkach ze sternikiem. BTW, który zwyciężył na wiosnę, reprezentował nasze barwy w Szwecji i Danii, okazał się słabszym i uległ pewnie Kolejarzom.

### Pierwsze rozmowy o Mistrzostwach Słowiańskich

W sprawie organizacji Mistrzostw Słowiańskich w boksie przybywał w Warszawie prezes Bielewicz, który odbył konferencję z dyr. Kucharem. Udział pięściarzy radzieckich byłby aktualny, niestety kwestia ich przynależności do AIB nie została jeszcze załatwiona.

Prezes Bielewicz zaproponował organizację mistrzostw Warszawie. WOZB zastrzegł się, że nie udzieli konkretnej odpowiedzi w terminie dwutygodniowym, po zbadaniu czy turniej będzie można urządzić na Służewcu. Zawody przewidziane są w październiku.

### Zużłowcy polscy — lepsi technicznie

#### Polską Zach. — Team Praga Pilzno 25:23

KATOWICE, 3. 8. (Tel. wł.) — Tor żużlowy na Muchowcu był w niedzielę areną pierwszego w wojnie międzynarodowego spotkania motocyklistów polskich z motocyklistami czeskimi, 25 tys. widzów zgromadzonych na trybunach przeżywało nie lada emocje, ponieważ niemal do ostatniej chwili prowadzili Czesi i dopiero w 2-ch ostatnich biegach udało się Polakom odrobić utracone punkty i wygrać spotkanie.

Najwięcej emocji przysporzył ostatni bieg, który decydował o wyniku meczu, a w którym spotkali się dwaj najlepsi motocykliści obydwu drużyn Mucha (Morawy) i Pierchała (Polska). Wśród szalonego entuzjazmu widzów pierwszy przejechał metę Pierchała, zapewniając zwycięstwo polskiej drużynie.

Czesi stanowili na ogół lepszy od nas zespół, mając doskonałe maszyny. Polacy przewyższali jednak techniką jazdy, gdyby nie stałe defekty to wynik spotkania mógłby być jeszcze korzystniejszy dla nas.

W poszczególnych biegach zwycięstwo odnieśli: bieg I — Pierchała z najlepszym czasem dnia na 5 okrążeniach — 2:15,8, bieg II — Jankowski — 2:19,6, bieg III Mucha Morawy 2:21,8, bieg IV Pierchała 2:23,4, bieg V — Kolar Morawy 2:21,3, bieg VI — Pierchała 2:22,3, bieg VII — Pellak 2:22,6, bieg VIII — Pierchała 2:21,9. Największą ilość punktów 12 — na 12 możliwych zdobył Pierchała. Mucha i Kolar z Moraw mieli po 8 pkt., a Polak 6 pkt.

W biegu o międzynarodowe mistrzostwo toru zwyciężył Pierchała 2:20 min. przed Muchą 2:27,2.

### Ważne wnioski

W dniu 9 bm. odbędzie się w Poznaniu zebranie PZB wraz z delegatami ze wszystkich okręgów. Na tym posiedzeniu rozpatrzone zostaną wnioski wniesione w czasie walnego zgromadzenia PZB w czerwcu, które jeszcze nie zostały przedyskutowane. Między innymi rozpatrzone zostanie wniosek WOZB odnośnie reformy rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.

PRAGA, 3. 8. (Tel. wł.) — Motocykliści, którzy przyjechali do Pragi Czeskiej na Festiwal Młodzieżowy celem wzięcia udziału w zawodach nie startowali. Przyczyną ich absencji są jeszcze niewyjaśnione.

Po zawodach odbył się bankiet, w którym omówiono sprawę startów motocyklistów polskich w Pardubicach Witkownicach i Morawskiej Ostrawie.

### Wisła triumfuje w Czechach

PRAGA, 3. 8. (Tel. wł.) — Bawiąca w Czechosłowacji piłkarska drużyna Wisły uzyskała ładny wynik w meczu z S. K. Sladny. Wisłacy wygrali z Czechami 4:0 (4:0), demonstrując ładną grę i dużą przewagę zwłaszcza w pierwszej połowie.

We wtorek Wisła gra swój drugi mecz w Cieplicach.

### 11-ka Krakowa przeciw Warszawie

KRAKÓW, 3. 8. (tel. wł.) — Kapitan krakowskiego OZPN, adw. Zastawniak, wyznaczył już skład Krakowa na mecz z Warszawą o puchar Kałuży w dniu 17 bm. w Warszawie. Wygląda on następująco: Jurowicz — Gędek, Flanek — Jabłoński, Parpan i Jabłoński II — Giergiel lub Cisowski, Gracz, Nowak albo Szewczyk, Kuchut, Bobula.

### Dożywotnia dyskwalifikacja Rurac

BUKARESZA. (Obsl. wł.) — Rumuński Związek Tenisowy zdyskwalifikował dożywotnio na swym ostatnim posiedzeniu rodzeństwo Rurac z odmową powrotu do kraju i samowolny wyjazd na tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych bezpośrednio po tenisowych mistrzostwach Francji.

# Ognisko - Motor 7:2

SIEDLCE 3.8. (Tel. wł.). Ognisko — Motor 7:2 (2:2). Bramki strzelił dla Ogniska Mazur, Pienkowski, Major po dwie, Bartnicki jedną. Dla Motoru topaczki i Lechowicki. Sędziował p. Błaszczyński z Łodzi.

Gra, szczególnie do przerwy na bardzo niskim poziomie. Przyczynił się do tego fakt, że wynik tego spotkania był z góry przesądzony decyzją WG i D PZPN, jako walkower dla gospodarzy.

## ORZEŁ — RUKU 4:2

GORLICE 3.8. (Tel. wł.). Orzeł — RUKU 4:2 (1:1). Orzeł spłatali nowego figla i na własnym boisku boz swych dwu najlepszych zawodników Sroczyńskiego i Millera pobili RUKU.

Gra w pierwszej połowie wyrównana, przynosi w pierwszych minutach bramkę samobójczą dla RUKU. W pięć minut później Orzeł wyrównuje przez Lewińskiego.

Po zmianie pół już w 2 min. Poni zdobywa punkt dla Orza. Mimo dużej przewagi RUKU, które przebywa długimi okresami pod bramką Orza, atak tej drużyny uzyskuje tylko jedną bramkę przez Ceresa. W ostatnim kwadransie gra staje się bardziej zaciekła i mimo rozpaczy gry ataku, RUKU nie może podwyższyć wyniku. W tym czasie ambitni gorliczanie tępią ostatni oddech i strzelają dwie bramki przez Bregla.

W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługują obrońcy Kwarciany i tań oraz Bregiel w ataku. W RUKU wszyscy dali z siebie maksimum wysiłku. Sędziował b. dobrze p. Mochyło z Krakowa.

# Polonia zęga się z mistrzostwem przegrywając z KKS-em 2:4

POZNAN, 3.8 (tel. wł.) KKS (Poznań) — Polonia (Warszawa) 4:2 (2:2). Bramki dla KKS zdobyli — Anioła 3, Białas 1, dla Polonii Swicarz i Jaźnicki.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie rewanżowe pomiędzy stołeczną Polonią a poznańskim KKS zakończyło się zasłużonym zwycięstwem zespołu kolejarzy w stosunku 4:2 (2:2). Gra przeprowadzona została w szybkim tempie, miejscami zbyt ostro, w czym celowali przede wszystkim zawodnicy warszawscy. Prowadzący zawody sędzia Gruszka z Katowic zadowolili w zupełności, trzymając obie drużyny w karchach.

Drużyna Polonii zaprezentowała dobry poziom i płynną grę tylko w pierwszej połowie. Akcje się po przerwie rwały, a skuteczność i dyspozycja strażowa pozostawiała wiele do życzenia. Ochmański, Woźniak i Szulzarz kompletnie zawiedli, Pomoc Polonii

była dobra. Kryła dobrze atak poznański i zagrywała płasko i dokładnie. Szczególnie pieczołowicie pilnowali Białasa i Anioła. W obronie wyróżnił się Szczepaniak dobrymi wykopami, Gierwatowski natomiast grał nie czysto i brutalnie. Borucz ma na sumieniu drugą bramkę.

W drużynie KKS, która zagrała b. ambitnie i bojowo Tomiak w bramce kilkakrotnie wspaniale interweniował. W obronie doskonale zagrał Wojciechowski, Boetcherowi nie wychodziły wykopy, oraz zawodnik ten zdołał w chwilach krytycznych. W pomocy gospodarzy wyróżnił się Stoma, który dla przeciwników był trudny do przejścia. Również dobrze wypadł Matusiak. Natomiast Tarka miał swój słaby dzień i dopiero pod koniec spotkania rozkręcił się. W ataku, który zagrywał długimi podaniami, wyróżnił się Białas i niezmordowany Anioła.

Gra rozpoczyna KKS — z miejsca rusza do ataku. Jednak obrona gości: likwiduje z powodzeniem wszelkie ataki. Niespodziewany wypad Polonii kończy się w 5 minucie bramką, zdobył przez Swicarza, który przytomnie wykorzystał nieporozumienie Tarki z obrońcami.

Dopiero 17 minuta przynosi gospodarzom wyrównanie, kiedy Białas dalekim płaskim strzałem posła nieuchronnie piłkę do bramki Borucza. Odtąd Polonia zaczyna zagrywać coraz ładniej i przeprowadza groźne ataki. W 34 min. Jaźnicki egzekwuje wolny i zanim bramkarz KKS się zorientował, piłka trzepocze w siatce.

Drużyna gospodarzy silnie dopingowana przez publiczność przechodzi z kole do ataku i w 43 min. Anioła z 16 metrów zdobywa dla swych barw wyrównanie, nie bez winy Borucza. Po przerwie miejscowi zwiększają tempo i prawie 20 minut nie schodzą z pola gości. W tym okresie gry Anioła zdobywa w 5 i 10 min. dwie bramki, które zapewniają KKS zwycięstwo. Poloniarze, jak gdyby zaskoczeni stanem meczu, po-

czynają atakować, za wszelką cenę dążąc do poprawienia wyniku. Gra się zaostza. Coraz częściej gwizdek sędziego przerywa mecz. Liczne, niescharmonizowane ataki gości stają się łupem obrońcy lub brankarza KKS. Pod koniec meczu Polonia zdobywa jeszcze dwa kornery i ma możliwość poprawienia wyniku, jednak Szulzarz nie trafia do pustej bramki.

Jak się dowiadujemy, Polonia warszawska pozostaje w Poznaniu, gdzie 10 zagra we wtorek o godz. 18.30 towarzyski mecz piłkarski z Warł. (OI)

# Wioślarze walczą z czasem Wyniki techniczne w Bydgoszczy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wyniki techniczne pierwszego dnia: Wiośl. Płock — osada pierwsza w czasie 7:08. Tow. Wiośl. Płock — osada druga w czasie 7:15.

Jedynki pań o Mistrzostwo Polski: 1) AZS (Kraków) w czasie 6:02 — p. Dowgird Alla.

Jedynki młodszych: 1) AZS (Kraków) — dr Mostowski Jerzy w czasie 7:50. 2) BTW przy ZWM — 8:03,5.

Czwórki półwycięgowe dla wioślarzy, którzy do dnia 21. 12. 1946 r. nie wygrali żadnego biegu: 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 6:47. 2) Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) 6:51,4. 3) Kl. Wiośl. Barcin 6:53.

Jedynki II klasy: 1) AZS (Kraków) dr Mostowski Jerzy w czasie 7:37. 2) BTW przy ZWM 7:57,6.

Dwójki podwójne o Mistrzostwo Polski: 1) AZS (Kraków) 6:08. Bieg czwórek wagi lekkiej: 1) Tow.

Wiośl. Płock — osada pierwsza w czasie 7:08. Tow. Wiośl. Płock — osada druga w czasie 7:15.

Jedynki pań o Mistrzostwo Polski: 1) AZS (Kraków) w czasie 6:02 — p. Dowgird Alla.

Jedynki młodszych: 1) AZS (Kraków) — dr Mostowski Jerzy w czasie 7:50. 2) BTW przy ZWM — 8:03,5.

Czwórki półwycięgowe dla wioślarzy, którzy do dnia 21. 12. 1946 r. nie wygrali żadnego biegu: 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 6:47. 2) Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) 6:51,4. 3) Kl. Wiośl. Barcin 6:53.

Jedynki II klasy: 1) AZS (Kraków) dr Mostowski Jerzy w czasie 7:37. 2) BTW przy ZWM 7:57,6.

Dwójki podwójne o Mistrzostwo Polski: 1) AZS (Kraków) 6:08. Bieg czwórek wagi lekkiej: 1) Tow.

Po pierwszym dniu prowadziło Bydgoskie Tow. Wiośl. 69 pkt. przed Tow. Wiośl. Płock 67 i AZS (Kraków) 60 pkt.

W drugim dniu regat rozegrano 12 biegów, w tym 6 mistrzowskich. Największej emocji dostarczyły biegi czwórek i ósemek ze sternikami, które zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem Kolejarzy bydgoskich, którzy obronili zesłańcze tytuły.

Czwórki nowicjuszy — 1) Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) 6:24,2. 2) Tow. Wiośl. Polonia (Poznań) 6:34,3. 3) Kl. Wiośl. Barcin — 6:45,5.

Czwórki ze sternikiem o Mistrzostwo Polski: 1) Kolejarzy Kl. Wiośl. (Bydł.) 6:09, w składzie Drążkowski, Parzy, Czarkowski, Chodziński, sternik Jankowski, 2) BTW przy ZWM — 6:16,9. 3) Tow. Wiośl. Płock — 6:19,3.

Czwórki półwycięgowe młodzieży do lat 18 — 1) BTW przy ZWM osada pierwsza — 5:50, 2) Tow. Wiośl. Płock — 5:59,5. 3) BTW przy ZWM — osada druga 6:01,8.

Ósemki młodszych — 1) BTW przy ZWM w czasie 5:40, 2) Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz 5:49,7. 3) Tow. Wiośl. Płock — 5:51.

Czwórki pań o Mistrzostwo Polski — Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz w czasie 4:44 w składzie: Kowalska I, Streichówna, Mroczynska, Kowalska II, sternik Szymuńska, 2) BTW przy ZWM — 4:59,2. 3) Warsz. Kl. Wioślarek (W-wa) PZPN nie przybył.

Czwórki młodszych — 1) BTW przy ZWM w czasie 5:40, 2) Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz 5:49,7. 3) Tow. Wiośl. Płock — 5:51.

Czwórki pań o Mistrzostwo Polski — Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz w czasie 4:44 w składzie: Kowalska I, Streichówna, Mroczynska, Kowalska II, sternik Szymuńska, 2) BTW przy ZWM — 4:59,2. 3) Warsz. Kl. Wioślarek (W-wa) PZPN nie przybył.

Dwójki ze sternikiem o Mistrzostwo Polski — 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 7:32 w składzie: Przybora, Szergo, sternik Kawiecki Mirosław, 2) AZS (Kraków) i Sokół (Kraków) 7:45,5.

Czwórki pań młodszych — 1) BTW przy ZWM w czasie 5:13,8. 2) Kl. Wiośl. Barcin — 5:20,8.

Czwórki półwycięgowe nowicjuszy — 1) Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) 6:42, 2) Tow. Wiośl. Płock — 6:45, 3) Poznański Kl. Sport. Bydgoszcz — osada druga — 6:48,4.

Jedynki o Mistrzostwo Polski — AZS (Kraków) Verey Roger w czasie 5:49, 2) AZS (Kraków) Dezzo — 6:55.

Dwójki bez sternika o Mistrzostwo Polski — 1) BTW przy ZWM w czasie 7:12 w składzie Tomezak i Grobelny, 2) Tow. Wiośl. Płock — 7:34,6.

Dwójki młodszych — 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 6:31,8. 2) AZS (Poznań) — 6:32,7. 3) Tow. Wiośl. Polonia (Poznań).

Ósemki o Mistrzostwo Polski — 1) Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz w czasie 5:34 w składzie — Drążkowski, Parzy, Czarkowski, Chodziński, Mroczynski, Krauze, Buhl, Myga, sternik Jankowski, 2) BTW przy ZWM 5:43.

W ogólnej punktacji pierwszej miejscę zdobył Bydł. Tow. Wiośl. przy ZWM — 178 pkt., Kolejowy Kl. Wiośl. Bydgoszcz — 163 pkt., Tow. Wiośl. Płock — 136, Akademi. Zw. Sport. Kraków — 106 pkt., Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) 60 pkt., Tow. Wiośl. Polonia (Poznań) 24 pkt., Kl. Wiośl. Barcin 10 pkt.

# Cracovia - Grochów 3:1 Szewczyk strzela trzy bramki

CRACOVIA — GROCHÓW 3:1 (1:1). Bramki dla Cracovii zdobył Szewczyk — 3, dla Grochowa Galant.

Cracovia: Rybiński (Hymczak); Gliński — Gędek, Mazur — Parpan — Jabłoński I, Bobula — Żelazny i Szewczyk — Jabłoński II — Szeliga.

Grochów: Wiankowski, Kalinowski — Ryzkowski, Stykowski — Skorupniński — Chybowski, Rosiński — Mierci — Szule — Wójcik — Galant.

Cracovia na te Grochowa sup. nie zawiadła. Dosłownie żądna z linii nie zaskoczyła na dobrą notę Brankarza, Rybiński niepewny, ponosi zresztą winę za puszczone bramki. Obrona słaba, kandydat do reprezentacji państwowej Gędek rozczarował, pokazał szereg błędów i parę zaledwie dobrych wykopów. Jego partner na poziomie klasy B.

Pomoc, ta osławiona linia Cracovii nie pokazała nic. Jedynie Parpan pracował za wszystkich widąc go było wszędzie. Dobrze rozdzielał piłki i umiejętnie pełnił swój napad do przodu.

W ataku Cracovii wybijał się ruchliwy Szewczyk i Jabłoński II z lewej strony, a drugim kandydatem do reprezentacji — Bobula, słaba.

Cracovia zgrał wędzielny mecz bardzo ambitnie. Gdyby nie słaby brankarz, który ponosi winę za wszystkie trzy puszczone bramki, drużyna warszawska mogłaby zgotować nieciada sensację.

W Grochowie najlepiej zagrała obrona, pomoc, a zwłaszcza obaj skrajni i lewa strona ataku złożona z juniorów. Mecz nie należał do ładnych, wprawili raczej w zdziwienie publiczność, która oczekiwała od Cracovii ładnej i skutecznej gry. Tymczasem pogromcy AKS gnieźni wprawdzie w drugiej połowie Grochów, jednak szczęście brankarza i parę poprzeczek nie pozwoliło na zbyt wysoki wynik. Przewaga przeważyła Grochowa była zespołem lepszym i wygrała zasłużenie, jednak dokonała tego nie w takim stylu, w jakim przetrząsnęła jej zwycięstwo oglądali. Wiosnek rozgrywa 9:2 dla Cracovii.

Grę rozpoczyna Cracovia i z miejsca idzie do przodu. Przewaga krakowian

utrzymuje się jednak zaledwie parę minut i powoli gra staje się otwarta. Grochów ataku e wypadami, Cracovia stara się podejść pod bramkę warszawian całą linią.

W 21 min. dośrodkowanie Szeligi odbija się od poprzeczki, Szewczyk jest na miejscu i główką pakuje piłkę do siatki obok wylatującego brankarza. Ława broni nie peszy Grochowa. W nast. chwili nie peszy Grochowa. W nast. chwili nie peszy Grochowa. W nast. chwili nie peszy Grochowa.

Po przerwie gra toczy się tylko pod bramką Grochowa. Już w 3 m. Szewczyk zdobywa dla swych barw 2-gą bramkę, a o 30 m ten sam gracz ustala wynik dnia. Sędziował uważnie p. Napierkowski (Łódź), widzów 3.000. (gw)

# Wiew nudów na meczu Gedania-ZZK 6:2

ŁÓDŹ, 3.8. (Tel. wł.) Gedania — ZZK 6:2 (4:1). Bramki dla Gedania zdobyli: Śliwa 3, Riebert P., Palow i Stawski po jednej. Dla ZZK: Klin i Skoczylas z karnego. Sędziował bardzo słabo p. Stawik z Nakła. Widzów blisko 2.000.

Bez kontuzjowanego Koczwskiego ZZK okazał się beznadziejnie słabym zespołem. Poniósł zasłużoną porażkę w grze stojącej na poziomie B klasy. Goście z Gdańska byli tylko szybsi i bardziej zdecydowani. Poza tym „nie ustępowali” gospodarzom. Był to z pewnością najgorszy mecz, jaki w rozgrywkach o wejście do Ligi widziała Łódź. Szczęściem niepełna 2 000 ludzi nudiło się na trybunach.

Bramki padły w następującej kolejności: w 16 minucie prowadzenie dla łodzian zdobył Klin, w 20 min. rzut karny za rękę egzekwował Śliwa, zdobywając wyrównanie. W 31 min. Śliwa a w 41 min. Riebert P. zdobywają dalsze dwie bramki. Po pauzie, w 12 min.

Palow uzyskał wynik na 4:1. W 26 minucie Skoczylas zamienia rzut karny za rękę Golińskiego na drugą bramkę dla łodzian. W 33 min. Śliwa, a w 45 min. Stawski uzyskują dwie dalsze bramki, ustalając wynik dnia.

ZGIERZ, 3.8. (Tel. wł.) Boruta — Zgierz 1:0 (1:0). Mecz o wejście do A klasy przyniósł niezasłużone zwycięstwo Borucie. Zgierz przez całe 90 minut miał przynajmniej przewagę której nie potrafił wykorzystać słabo strzelający napad. Sędziował p. Stepien. Widzów 2.000.

# HCP - Polonia Bydgoszcz 2:1 Sędzia pod ochroną milicji

BYDGOŚCZ, 3.8. (Tel. wł.) HCP — Polonia (Bydgoszcz) 2:1 (2:0). Bramki dla HCP strzelił: Niemir i Koleziński, dla Polonii — Izela. Sędziował poprawnie p. Terlecki z Gdańska. Widzów ok. 2.500 osób.

HCP wygrało decydujące o zdobyciu mistrzostwa swej grupy spotkanie zasłużenie. Wynik osiągnięty na boisku odzwierciedla przebieg spotkania. Poznaniacy, którzy mieli swego najlepszego gracza w lewym obronieniu Anioła, byli drużyną grającą więcej z myślą. U pokonanych rzadko kompletny brak zgrania. Zdobywca szczęśliwej bramki był najsłabszym na boisku graczem.

Pierwsza część meczu należała do gości, którzy zdobywają w 21 i 43 minucie bramki. Po przerwie miejscowi przeważają, lecz nie mniej tego wykazać cyframi. W 30 min. Izela nareszcie dobrze strzelił i zdobył jedyny punkt dla swych barw. HCP ma jeszcze kilka okazji do

podwyższenia wyniku, lecz straszny upał (grano w słońcu) tak dokuczliwy graczom, że tempo wyraźnie osłabło. Pod koniec zawodu doszło do niestabilnych gwizdów niewyrobionej sportowej młodzieży, która w ten sposób nieświadomie wystawiła swemu miastu i klubowi bardzo fatalną opinię. Sędzia musiał pod osłoną milicji zejść z boiska.

Pomoczenie po przegranej Polonii w meczu z Borutą, nie mają już co narzekać o awansie choćby jednej ze swych drużyn do Ligi.

# Niespodziewany sukces Czujaj

KIELCE, 3.8. (Tel. wł.) — Tęcza najzupełniej niespodziewanie przegrała w dniu dzisiejszym spotkanie o wejście do Ligi z przemyskim Czujajem, ulegając mu 0:1. Gra wyrównana. Czujaj miał więcej szczęścia, uzyskując decydującą o zwycięstwie bramkę. Oba ataki zagrały słabo.

# Lechia - WMKS Szczecin 6:1

SZCZECIN 3.8. (Tel. wł.) Lechia — WMKS Szczecin 6:1 (5:1). Spotkanie zakończyło się zbyt wysokim zwycięstwem Lechii, która dopiero po przerwie wykazała swoją wyższość nad przeciwnikami szczecińskimi.

Pierwsze 45 min. gry upłynęło pod znakiem wyraźnej przewagi WMKS, który mimo wielu doskonałych okazji potrafił zdobyć tylko jeden punkt, natomiast trzy wypadki ataku Lechii przyniosły trzy bramki strzelone wskutek fatalnej gry obrony WMKS.

W drugiej połowie gry zaznacza się przewaga Lechii, która strzela dalsze bramki. Autorami ich byli Kupcewicz — 2, Kokot — 2, Goździk i Januszewski po jednej. Dla WMKS bramkę zdobył Bartczak.

Sędziował b. uważnie p. Sperlberg z Łodzi, widzów 3.000.

# Z czterema rezerwowymi Radom'ak bije Pomorzana 5:1

RADOM, 3.8. (Tel. wł.) Radom'ak — Pomorzana 5:1 (3:1). Dzisiejszy mecz o wejście do Ligi zakończył się niespodziewanie zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 5:1 (3:1). Zwycięstwo to jest tym bardziej sensacyjne, ponieważ Radom'ak mając obecnie kilku graczy chorych i kontuzjowanych, wystąpił do powyższego spotkania z 4-ma graczami rezerwowymi. Pomimo tego gospodarze za wyjątkiem 15-minutowego okresu po przerwie przewyższali zdecydowanie i mogli uzyskać wynik jeszcze wyższy. Szczególnie niebezpieczną była lewa strona ataku Radom'aka — Czachor II i Gniewek, która ustawiła nieprzełamaną siłę pod bramką przeciwnika, wytwarzając niebezpieczną sytuację.

Już w pierwszej minucie gry — za rękę obrońcy na polu karnym Pomorzana — sędzia dyktuje jedenastkę, którą Czachor I zamienia na bramkę. Sposób ten torunicki grał chaotycznie i nerwowo, a co gorzej faul, 2-gą bramkę dla miejscowych strzela po pięknym przeboju Gniewek, a 3-cią Czachor II po przejęciu obu obrońców przeciwnika.

Pod koniec 1-ej połowy jedyny punkt

dla Pomorzana zdobywa Kossobudzki, strzelając z bliskiej odległości nie do obrony.

Po przerwie przyniata Pomorzani, stopniowo jednak gra się wyrównuje. Z zamieszania podbramkowego Czachor I strzela czwartą bramkę i niedługo potem Stańczuk dalekim i niespodziewanym strzałem zdobywa piątego i ostatniego gola.

Pod koniec Pomorzani ogranicza się jedynie do obrony. Radom'ak zagrał niezwykle ambitnie, wyróżnił się zwłaszcza Czachor II na lewym skrzydle, który był najlepszym graczem na boisku. Goście poza ostrą grą, miejscami nawet brutalną, niczego nie pokazali.

Sędziował p. Kukucki z Gdańska. Widzów około 5.000.

# Mazur - Sokół 2:1

ELK, 3.8. (Tel. wł.). W meczu o wejście do klasy państwowej miejscowy Mazur zrewanżował się Sokółowi z Ostródy za poniesioną poprzednio porażkę i wygrał tym razem spotkanie 2:1 (1:1). Gra naogół wyrównana z lekką przewagą miejscowych po przerwie.

# Walkower przez brak auta

GARWOLIN, 3.8. (Tel. wł.) — Piłkarska drużyna Wilga z Garwolina nie mogła wyjechać na mecz do Błonia z uwagi na nieprzychylnie stanowisko władz administracyjnych, które nie chciały wynająć klubowi auta ciężarowego.

Świt (Nowy Dwór) — Start 3:0 v. o. Również drużyna Startu z Otarowa nie przybyła do Nowego Dworu.

# Na boiskach stolicy decydujące spotkanie w kl. B

Mokotów — Ursus 3:1 (5:1). Gra żywa i na dobrym poziomie technicznym z wyraźną przewagą Mokotowa. Po przerwie wprawdzie opadli mokotowianie na siatki, lecz dzięki skutecznej i ambitnej grze udało się im utrzymać zwycięski wynik. Bramki zdobył Zieliński, Wasilek i Kisiel, dla pokonanych honorowy punkt zdobył lewy łącznik. W przedmeczowym rezerw wynik 3:0 v. o. dla Mokotowa, wobec niestawienia się drużyny gospodarzy. Sędziował inż. Brzuchowski.

Dzięki temu zwycięstwu Mokotów zapewnił sobie pierwsze miejsce w grupie pierwszej z 20 zdobytymi punktami przed Spartą (19).

Zyrdowianka — Elektryczność 6:2 (4:1). Decydujący o pierwszym miejscu w drugiej grupie kl. B mecz rozegrany w Wyrdowie, zakończył się zasłużonym i zwycięstwem gospodarzy. Bramki zdobył: Pindor (3), Bakalarski, Hahn i Obląkowski dla zwycięzców oraz Misiak i Kluz (z karnego) dla pokonanych. W

przedmeczowym rezerw uzyskano wynik remisowy 2:2.

Radość — Rywał 1:0 (1:0). W meczu o mistrzostwo grupy Irczej, rozegranym w Radości, drużyna gospodarzy odniosła pewne i zasłużone zwycięstwo, zapewniając sobie prowadzenie w tabeli przed Sierakowianką. O pierwszym miejscu w grupie zadecyduje: zapewne bezpośrednie spotkanie między tymi dwiema drużynami. Jedyną bramkę dnia zdobył Korpany. Przewaga Radości w polu nie wykorzystana wskutek niedyspozycji strażowej napadu. Sędziował Szustakiewicz. W przedmeczowym rezerw wygrała Radość 4:1.

Mokotów — Pancerni 3:0. W meczu, rozegranym w czwartek Mokotów pokonał wysoko drużynę Pancernych.

Ulonia — Wilga 3:0 v. o. Drużyna Wilga z Garwolina rzucała się na mecz do Błonia oddając punkty walkowerem. Mazur (Radymin) — Złotni 1:0 (0:0). Mecz o mistrz. klasy C.

TABELA ROZGRYWEK MIĘDZYKŁĘBOWYCH				
GRUPA I				
	gier	pkt.	st. br.	
1) Tarnovia	5	4	10:4	
2) Jarosławski KS.	5	4	6:4	
3) Partyzant	4	4	0:8	
4) Legia Krosno	4	2	5:15	
GRUPA II				
1) Ruch	4	3	18:6	
2) Piast	4	4	15:3	
3) Sarmacja	4	4	24:12	
4) Victoria	4	0	7:24	
GRUPA III				
1) H. C. P.	4	7	9:4	
2) Lechia	3	4	11:8	
3) Polonia Bdg.	5	2	4:5	
4) WMKS Szczecin	4	1	5:12	
GRUPA IV				
1) Widzow	4	8	15:2	
2) Czestochowski KS.	4	5	6:11	
3) Radomskie KS.	4	5	4:9	
4) Sygnal	4	2	6:7	
GRUPA V				
1) Legia W-wa	4	8	30:1	
2) WKS Siedlce	4	4	5:19	
3) Sokół	4	2	10:17	
4) Mazur	4	2	5:21	

# Triumf zespołów stołecznych na drużynowych mistrzostwach Polski

**D**RUŻYNOWE mistrzostwa Polski na szosie zakończyły się wielkim triumfem zespołów stołecznych. Zespół zeszłorocznego mistrza Polski Sarmata z Wiśniewskim i Napierają nie zdołał obronić tytułu, ale walczył na całej trasie bardzo ambitnie, mając najgroźniejszego przeciwnika w Elektryczności, która zdobyła tytuł po ciężkiej walce. Walka tych zespołów nadawała ton wyścigowi.

W drużynie nowokrośnojan mistrza Polski wyróżnił się jak zwykle pracowitością Józef Kapiak, mający poparcie w osobach Siemińskiego i dobrze trzymających się cały czas weterana Włodarczyka i Michała.

Rozpoczęli oni wyścig bardzo szybko i już na 15 km za Radoniem mieli minutę przewagi nad Sarmatą.

Meldunki z trasy zdopinguwały kolarzy Sarmaty do wzmocnienia tempa. Mimo silnego wiatru bocznego drużyna zeszłorocznego mistrza Polski jechała w tempie 40 km na godzinę.

Niezbyt silnie jadąca drużyna Stomila (Poznań) osłabiona wypadkiem obciążonego Wydarkiewicza stanowiła cel dla Elektryczności, która metr po metrze zbliżała się do poznaniaków.

Po 40 km pogoń Sarmaty napotkała na przeszkodę w postaci zamkniętego przejazdu kolejowego. Zlikwidowanie za-

targu z dróżnikiem kosztowało drużynę b. mistrza utratę około 200 m. Napierała i Wiśniewski nie zrezygnowali jednak z pościgu. Przed półmetkiem jeszcze na ciężkim podejściu drużyna Sarmaty odrobiła stracony dystans i zdawało się, że obroni tytuł. Niestety walka na trasie prowadzącej pod górę wyczerpała siły zawodników Sarmaty i w drugiej części wyścigu Elektryczność zdołała jeścze większą przewagę.

W drużynie Sarmaty zryw Olszowskiego wprowadziły trochę zamieszania i ich wynikiem było odpadnięcie dobrego Bańskiego. To było jedną z najważniejszych przyczyn porażki.

Sukces Elektryczności jest zasłużony. Drużyna jechała bez nieszczyśliwych wypadków, jedynie przed startem Siemińskiemu „nawaliła” gumna. Na półmetku Elektryczność miała czas 1:17.

Pech przesładował kolarzy M. K. S. Drużyna złożona z Kuderta, Bohera, Bukowskiego i Rodziewicza jechała b. dobrze, ale już na 10 km Bober „złapał gumę”. Na dalszych kilometrach pozostali kolarze mieli również defekty i po 66 km M. K. S. wycofał się z walki. Mimo defektów znajdował się on w owym czasie na trzecim miejscu.

Jeszcze jedna drużyna stołeczna SKP mogła zająć dobre miejsce, niestety

Wójcik nie zjawił się na starcie z jemu tylko wiadomych przyczyn (był jednak na mecie). W ten sposób osłabił szanse początkowców, mających w swym zespole Rzeźnickiego i Wrześniewskiego, którzy popychali przez część trasy Kudłaka.

Z drużyn prowincjonalnych najlepiej wypadł LKS jadący prawie cały czas w trójkę. Kacprzak odpadł po defekcie na pierwszych 20 km. Ciężar walki spoczywał na Czyżu i Grynkiewicz.

Startowało osiem zespołów wycofał się jedynie M. K. S. Ze zgłoszonych nie zjawiły się na starcie: Dzewiarz K. S. z Pietraszewskim i Garbarnia. Wyniki techniczne:

1) Elektryczność (W-wa) 2:50,15 (Kapiak, Siemiński, Włodarczyk, Mich.). 2) Sarmata (Napierała, Wiśniewski, Olszowski, Bański) — 2:51,50. 3) LKS (Grynkiewicz, Czyż, Zaleski, Kacprzak). 4) Legia (Kraków). 5) S. K. P. (Warszawa). 6) Broń (Radom). 7) Stomil (Poznań).

Niezbyt silne tempo wyścigu, którego skutkiem było przejechaucie 100 km poniżej 3 godzin tylko przez trzy zespoły spowodowane było silnym wiatrem bocznym.

Organizacja wyścigu, spoczywająca w rękach R. K. S. Broń — dobra. Zainteresowanie wyścigiem na trasie większe, niż na mecie. *Sien.*

## Pięści, nogi i ręce na Festival do Pragi

**W**CZORAJ pociągami nocnymi do Pragi wyruszyła polska ekspedycja na Festival Młodzieży Demokratycznej. Wśród wyprawy znajdują się drużyny bokserska, lekkoatletyczna i piłki ręcznej.

Skład pięściarzy, którzy będą startowali jako ekipa OMTUR jest następujący: musza — Szantóg, kogucia — Baranowski I, piórkowa — Sieradzian, lekka — Baranowski II; półśrednia — Wolniakowski, dwie średnie: Kossowski i Ambroz, półciężka Kaczmarek, ciężka Grzelak (97 kg).

Drużyna ta trenowała w Koszęcinie pod kierunkiem Sztama, który jednak po pewnym czasie musiał wyjechać. O. Oliwy, aby objąć zaprawę młodzieży PZB i dalsze treningi prowadził Wzosek.

Początkowo projektowano wzmoc-

nienie drużyny przez Bazarnika i Czarneckiego. Nie doszło do skutku, gdyż bazarnik wyjeżdża ze swą drużyną do Pragi w dniu 10 bm do Czechosłowacji, a Czarnecki znajduje się obecnie w słabej formie.

Silny zespół stanowią lekkoatleci Panie — Mitan, Stachowicz, Cieślowski; Hajducka, Słomczewska, Wasilewska.

Panowie: Grzanka, Buhl, Lipski, Nowak, Kuźmicki, Adamczyk, Dzwonkowski.

Drużyna piłki ręcznej pod kierunkiem Smentka będzie taka: Gałka, Jarczyński, Kolasiński, Birkfeller, Kowalewski, Grochowiak II, Skrocki, Sińczak, Michalak, Łoga, Piotrowski, Bechunek, Ozga, Strzałkowski.

W ekspedycji zabrakło kolarzy Beka i Pietraszewskiego, gdyż na czas nie otrzymali paszportów. Udają się oni do Pragi w poniedziałek.

Motocykliści udali się do Pragi wcześniej, pokrywając przestrzeń od Warszawy do stolicy Czechosłowacji na motorach.

Ekipa motorowa składa się wyłącznie z zawodników KS OMTUR Okęcie w liczbie dwunastu, z Zymirskim na czele. Wiadomość o ich starcie wywołała w Pradze duże zainteresowanie.

Nesli motocykliści będą mieli groźnych konkurentów w Anglikach i Włochach, jadących na nowoczesnych wyścigowych motorach. Trasa wyścigowa wynosi 16 okrążeń po 2,5 km w każdej klasie, po trójkątne ulice w jednej z dzielnic Pragi.

Terminarz igrzysk sportowych w Pradze, w konkurencjach obsadzonych przez Polaków przedstawia się następująco: 3 sierpnia wyścigi motocyklowe, 8 i 9 sierpnia zawody lekkoatletyczne, 13 i 15 sierpnia koszykówka, 10, 12 i 14 sierpnia boks, oraz 10 i 15 sierpnia wyścigi kolarskie.

Reprezentacja nasza zatrzyma się w drodze powrotnej do kraju w Brnie lub Morawskiej Ostrawie, rozgrywając mecz lekkoatletyczny z reprez. miasta.

## Garbarnia sięga po mistrzostwo grupy bijąc z dużym szczęściem Wartę 3:1

**K**RAKÓW, 3.8 (Tel. wł.). Garbarnia — Warta 3:1 (1:1). Bramki dla Garbarni zdobyli: Parpan 2, Ignaczak 1 i dla Warty Kaczmarek. Sędzia Kuc z Sosnowca. Widzów 10.000. Warta przegrała w Krakowie 3:1 (1:1), nie tracąc jeszcze wprawdzie prowadzenia w tabeli, ale już poważnie zagrożona przez Garbarnię, która za przykładem Wisły i Cracovii sięga po mistrzostwo swej grupy.

Garbarnia, która niedzielną mecz zagrała bardzo ambitnie i ofiarnie, może jednak mówić o dużym szczęściu w tak ważnych dla niej zawodach.

Szczęście to sprzyjało jej zwłaszcza po pauzie, kiedy dwa przebiegi wystarczyły do zdobycia dwóch bramek, przynoszących zwycięstwo.

Warta miała bezspornie więcej z gry, zwłaszcza po pauzie przesyłała dłuższymi okresami czasu na połowie Garbarni i zasłużyła conajmniej na wynik remisowy.

Po pauzie przewaga Warty zaczęła się bardzo w oczy. Tymczasem dwie udane akcje zdekompletowanego po pauzie strzału Garbarni (gdyż Nowak i Skrzyński, którym odnowiły się kontuzje lubelskie, kulejące, statywali tylko na boisku) — wystarczyły Garbarni do odniesienia bezspornie wielkiego sukcesu nad Wartą.

Do trzeciej bramki gra była spokojna, wprawdzie dość ostra, lecz fair. Dopiero trzecia bramka przyniosła podwyższenie temperatury na widowni. Warta kwestionowała tę bramkę, jakoby zdobyła z pozycji spalanej. Sędzia Kuc, nie będąc pewnym swej decyzji, radził się dopiero z sędzią bocznym i wówczas nakazał grę rozpocząć od połowy boiska.

Na 5 minut przed końcem zawodów sędzia Kuc wykluczył z gry kapitana Warty Dusika za uwagi pod jego adresem. Warta nie poszła w ślady AKS z ub. niedzieli i grała do końca z takim samym spokojem, jak przez cały czas zawodów.

W Garbarni na wysokości zadania stanął Jakubik w bramce. Obrona słabsza, niż zwykle. Najlepsza była linia pomocy.

W napadzie, który grał tylko na przeboje, najlepiej wypadł Parpan i Ignaczak. Nowak do pauzy kierował niezłe atakiem, po pauzie, z powodu kontuzji, oszczędzał się i unikał pojedynków.

Warta podobała się Krakówowi lubi taką grę jak Poznańczyków, spokojną, obliczoną i fair. Warta miała najlepszą pomoc, słabszą natomiast obronę. Atak z dobrymi skrzydłami, lecz trójce piątkowej brakowało wykończenia strzałowego. Gendera po niedawnej kontuzji również się oszczędzał.

Garbarnia rozpoczęła grę i już w piątej minucie zdobyła pierwszy corner, a w 20 minut później bramkę, którą strzelił zupełnie nieobstawiony Parpan. Warta w 12 minucie przez Kaczmarka nazykuje wyrównanie. Strzał Kaczmarka był nie do obrony. Zmienne ataki przyniosły dalszych 15 minut gry.

Ostatnich 10 minut przed walką — to walka obrony Garbarni z nieustannymi atakami Warty. Gra toczy się wyłącznie na polu Garbarni, a Jakubik ma pełne ręce roboty.

Zaraz po rozpoczęciu gry druga minuta przynosi Garbarni niespodziewaną drugą bramkę. Ignaczak przebija się przez pomoc, daje lekki strzał spoza pola karnego, strzela w prawy róg siatki obok nie próbującego nawet bronić Krystkowiaka.

W 2 minuty później Warta na oka-

zję do wyrównania, lecz Jakubik broni szczęśliwie z najbliższej odległości strzały Czapeczy i Kaczmarka.

Od 12 minuty zaczyna się przewaga Warty i gra toczy się na połowie Garbarni. W 20 minucie Parpan dostaje piłkę, przebiega się i leci naprzód na wprost Krystkowiaka, mija go i lekko wysłał piłkę do pustej bramki. Warta reklamuje bramkę, następuje przerwa w grze, sędzia Kuc dopiero po chwili decyduje się uznać bramkę po zasięgnięciu opinii sędziego bocznego.

Warta nie rezygnuje z możliwości poprawienia wyników i do samego końca zawodów jest stroną atakującą. Krakowianie wychodzą jednak obronną ręką z imprezy.

Sędzia Kuc z Sosnowca początkowo był bardzo energiczny i zdecydowany, po pauzie popępniał jednak szereg błędów i stracił panowanie nad grą. Na szczęście nie doszło do żadnych incydentów.

**Chaos na meczu LKS-WMKS 4:1**

**K**ATOWICE, 3. 8. (Tel. wł.) LKS — WMKS 4:1 (1:1). W niedzielę przed południem rozegrany został w Katowicach mecz o wejście do Ligi pomiędzy LKS-em a miejscowymi milicjantami. LKS do meczu powyższego wystąpił w swym normalnym składzie, jedynie bez zdyskwalifikowanego Czyżewskiego, którego zastąpił Kopera, a ten był najlepszym graczem łodzian.

LKS oglądaliśmy już w znacznie lepszej formie. W Katowicach nie im nie wychodziło, grali beładnie i chaotycznie. Na wyróżnienie zasługuje Makutynow, który bronil pewnie, Łuś II na obronie i Łęży i Janeczek w ataku. Baran i Hogendorf zgrali b. słabo. — W drużynie katowickiej najlepszym graczem był Klos.

Pierwszą bramkę zdobywają milicjanci ze strzału Hartwiga. LKS wyrównuje przez Janeczka. Wynik remisowy utrzymuje się do przerwy. Po przerwie LKS znacznie przeważa i strzela trzy bramki — przez Janeczka 2 i Hogendorfa. Przez cały czas meczu na boisku nie widzieliśmy jakiegokolwiek zagrań, które świadczyłyby o tym, że mecz toczy się o wejście do Ligi. Poziom bowiem meczu był B-klasowy.

Sędziował słabo Weber z Zabrze. — Widzów zaledwie 1.000.

## Wojna nerwów w Bytomiu Polonia (Bytom)—Skra 3:2

**BYTOM**, 3.8 (Tel. wł.). Polonia Bytom — Skra Częstochowa 3:2 (3:0). Wczorajszy mecz rozegrany w Bytomiu o wejście o ekstra klasy kosztował dużo nerwów kibiców Polonii.

Bo jak tu nie nerwować się, gdy ich pupil w pierwszej części meczu gra doskonale, prowadzi 3:0, a gdyby napad jego miał trochę więcej szczęścia w strzałach to mogło być i 6:0, a w drugiej połowie ledwie utrzymuje zwycięski wynik.

Jest to wielką przestrogą dla lwowskich bytomiaków, by nigdy nie lekceważyli przeciwnika, nawet gdy mają pewne zwycięstwo. Polonia była drużyną lepszą i wygrała zasłużenie.

Na specjalne wyróżnienie zasługują doskonale Dawidowicz w pomocy oraz wyśmienicie dobrze grający Wiśniewski, Kulawik i powracający do swojej przed wojennej formy, Matias w napadzie.

Obrona a specjalnie Komórkiwicz słaba.

W Skrze: najlepszy był bramkarz Polonia rowiecki. W pierwszej połowie Polonia narzuca silne tempo i jest w stałej przewadze, zdobywając w tym okresie 3 bramki przez Śmigánowskiego, Matiasa i Wiśniewskiego. Pod koniec pierwszej części gry Kulawik nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za faul obrońcy gości na Śmigánowskim.

W drugiej połowie gra się wyrównuje, a w ostatnich 15-tu minutach Skra zdobywa 2 bramki przez Bułskiego i Seifrida. Widzów ok. 7 tys.

## Tabela rozgrywek piłkarskich

GRUPA I			
	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	11	21	42:5
2) Polonia Bytom	11	17	43:20
3) Polonia W-wa	11	17	45:20
4) KKS. Poznań	11	11	50:24
5) Polonia Świd.	11	11	24:32
6) Szombierki	11	11	24:24
7) Skra	12	8	23:43
8) Ognisko	12	6	26:46
9) Motor	12	0	13:88

  

GRUPA II			
	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	13	25	24:17
2) AKS	13	20	44:16
3) Rymer	13	18	41:29
4) Pomorzanie	13	15	35:25
5) RKK	13	14	26:33
6) Radomlak	13	13	37:26
7) Gedania	13	12	33:35
8) ZSK Łódź	13	9	22:50
9) Orzeł	13	8	24:38
10) Grochów	13	1	17:71

  

GRUPA III			
	gier	pkt.	st. br.
1) Warta	12	29	54:15
2) Garbarnia	12	20	44:14
3) LKS	12	19	52:17
4) Tęcza	12	15	25:25
5) Lublinianka	11	10	28:35
6) WMKS	12	8	20:37
7) Czarni	11	8	12:25
8) KKS Olsztyn	11	6	18:40
9) PKS Szczecin	11	0	6:49

## 9 contra 11 a rezultat 3:1

**L**UBLIN, 3. 8. (Tel. wł.) W rozgrywkach międzyokręgowych Sygnal pokonał Radomskie KS 3:1 (2:0). Bramki dla Sygnalu uzyskali: Bogucki, Łagoda i Malolepszy. Dla gości honorową bramkę zdobył Domański.

Drużyna radomska przewyższała technicznie, ale napastnicy gubili się w sytuacjach podbramkowych. Sygnal natomiast zdobył się na tyle bojowości, że potrafił uzyskać wynik zwycięski, grając po przerwie w dziewiątkę.

Sędziował nieszczyśliwie p. Głowacz z Przemysła. Widzów 2.000.

## W mundurze i z granatem w ręku Mistrzostwo pływaków Armii

**K**RAKÓW, 3.8 (Tel. wł.). Lotnicy zdobywają po raz drugi mistrzostwo armii w pływaniu. Dwudniowe mistrzostwa pływackie armii przyniosły wielki sukces lotnikom, którzy zdobyli po raz drugi z rzędu mistrzostwo pływackie armii.

W sobotę rozegrano przedbiegi, w niedzielę finały. W przedbiegach dobre czasy uzyskał jedynie, znany pływak poznańskiej Warty — Taedling, startujący w barwach DOW 3: na 100 m st. dow. 1:10,6, na 400 m st. dow. 6:05. Obydwa wyniki są jego nowymi rekordami życiowymi.

W niedzielnych finałach tytuły mistrzów i wice mistrzów armii na rok 1947 zdobyli w konkurencjach: 100 m st. dow. — 1) strzel. Taedling (DOW 3) 1:12,2; 2) strzel. Wójcicki (KBW) 1:17,8; 100 m st. kl. — 1) podela. Kruczkowski (Lotnictwo) 1:33,2; 2) strz. Teuszko (DOW 3) 1:33,1; 50 m st. dow. w unundurowaniu z granatem w ręku — w powtórzonni biegu — 1) Błaszczak (Lotnictwo) 0:56,2; 2) Skibiński (KBW) 0:56,1. Bieg ten został powtórzony na wyraźne życzenie Dowódcy OW 5. We właściwym finale zwyciężył Skibiński przed Błaszczakiem różnicą 1 sekundę.

400 m dow. — 1) Taedling (DOW 3) 6:10,8; 2) Wójcicki (KBW) 6:49,5; Sztafeta 3 x 100 zmiennym — 1) DOW 3 — 4:25,8; 2) Lotnictwo 4:28,2; Skoki (jaskółka i dowolny) 1) por. Piechota (DOW 2) 150,8 pkt.; 2) marynarz Tomaszewski (Marynarka Wojenna) 149,8. Skutkiem wadliwej oceny skoków, moralnym mistrzem w skokach został marynarz Tomaszewski, który bezspornie technicznie

## Mistrzostwa piłkarskie ZRSS

Tegoroczne mistrzostwa piłkarskie ZRSS doprowadzone zostały już do ćwierćfinału.

Spotkania międzyokręgowe i kolejni daly następujące wyniki:

Marymont (W-wa) — OMTUR Hejnowka 3:0.

Garbarnia (Kr.) — PZL TUR (Rzeszów) 2:1.

San (Poznań) — Dąb (Szczecin) 4:2.

Grom (Gdynia) — Zryw (Olsztyn) 4:1.

Brda (Bydgoszcz) — TUR (Łódź) 1:0.

Broń (Radom) — Unia (Lublin) 4:2.

Skra (Częstochowa) — Naprzód (Jędrzejów) 4:2.

Pozostało do rozegrania jeszcze jedno spotkanie między OMTUR (Jelenia Góra) i mistrzem okręgu śląskiego (10 bm).

W ćwierćfinałach spotkają się w dniu 10 bm: Marymont — Grom w Warszawie, Brda — San w Bydgoszczy, Broń — Garbarnia w Radomiu i w dniu 17 bm. Skra — zwycięzca spotkania Wrocław — Katowice w Częstochowie.

## Notatnik piłkarza stolicy

Jeden z najlepszych piłkarzy stołecznych reprezentant Polski i stolicy Zdzisław Gierwałowski wstępuje w związek małżeński. Ślub jego z p. Krystyną Brokman odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 17 w kościele Zbawiciela. Szczęść Boże młodej parze!

Isydorak Jerzy (Grochów) ukarany został przez WG i D PZPN. 6-tyg. dyskwalifikacją.

Ostatnie, pozostałe do rozegrania me-

## Ruch-Victoria 4:1

**K**ATOWICE, 3.8 (Tel. wł.). Ruch — Victoria (Walbrzych) 4:1 (1:1). W sobotę rozegrany został na stadionie Ruchu rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy Ruchem a Victorią. Gospodarze przegrali przez cały czas meczu znaczący przewagę. Victoria okazała się zespołem b. słabym, ale grała nadzwyczajnie ofiarnie. Bramki dla Ruchu strzelili: Cieślak 2, Alszar 2, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał prawoskrzydłowy.

## 5 karnych we Wrocławiu

**W**ROCŁAW 3.8. (Tel. wł.). We Wrocławiu gościła drużyna Balidon z Górnego Śląska, która rozegrała dwa mecze piłkarskie. Pierwszego dnia goście pokonali po ładnej grze IKS w stosunku 5:2 (2:0).

Drugiego dnia Balidon przegrał z Burzą 1:2 (0:0). Na meczu tym podyktowanych było aż 5 rzutów karnych, goście nie wykorzystali trzech rzutów. Burza wysłała swoje dwa i odniosła zwycięstwo.

Na 10 min. przed końcem meczu został przerwany, gdyż goście niezadowoleni byli z sędzią i zeszli z boiska.

## Zaciekła walka w Gliwicach

**G**LIWICE, 3.8. (tel. wł.) Piast (Gliwice) — Sarmacja (Będzin) 5:4 (4:0). W meczu piłkarskim z cyklu rozgrywek międzygrupowych gliwicki Piast pokonał po żywej i emocjonującej grze zespół beniązkiej Sarmacji w stosunku 5:4. Ogólnie spodziewano się, że Piast pokona łatwo Sarmację. Tymczasem o zwycięstwo trzeba było zaciekle walczyć, a wynik meczu do ostatniej minuty gry był niepewny.

W drużynie gliwickiej najlepiej zagrał środkowy napastnik Grunner, który doskonale dyrygował kwintetem ofensywnym Piasta. Dobrze zagrał również Zięba w bramce. Do przerwy Piast narzucił niezwykle ostre tempo i przeważał zdecydowanie, zdobywając 4 bramki przez Kubiaka 2, Grunnera i Dymitrowa po 1-ej.

Po zmianie pół do głosu doszła Sarmacja i często zagrażała bramce zwycięzcy. W tym okresie grę Sarmacja potrafiła uzyskać 4 bramki ze strzału Orzechowskiego 2, Prostańskiego i Kaurowskiego po 1-ej, podczas gdy Piast zdobył tylko 1-g przez Matuchę z karnego.

Sędziował p. Bill z Krakowa. Widzów ponad 5 tys.

## Niespodziewana porażka JKS

**J**AROSŁAW 3.8. (Tel. wł.). Jarosławski Klub Sportowy doznał nieoczekiwanej porażki z Partyzanem z Kłoc.

W ubiegłym tygodniu Jarosławski KS wygrał z tą samą drużyną 4:2, dzieląc zasługi jej na własnym boisku 0:1.

Porażka ta osłabia szanse JKS-u na wejście do ligi.

## Sukces Tarnovii

**T**ARNÓW 3.8. (Tel. wł.). Tarnovia — odniosła poważny sukces, bijąc w grach o wejście do ligi swą niedawną pogrom, czynię Legię z Krosna — 5:0.

Mecz toczył się przy stałej przewadze drużyny tarnowskiej.

## Polonia Szkoli Boksersów i Pływaków

**K**. S. Polonia podaje do wiadomości stolicy sportowej, że wznowił działalność sekcji pływackiej.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela kierownik sekcji p. Kowalczyk, na pływaniu W. U. W. F. i P. W. przy ul. Łazienkowskiej 1, codziennie przez sobotę i święta w godz. 16 — 18.

W porozumieniu z Woj. Urzędem Wychowania Fiz. K. S. Polonia przeprowadza jednocześnie bezpłatną naukę pływania.

## KKS Olsztyn bije PKS Szczecin 3:2

**O**LSZTYN, 3.8 (Tel. wł.). KKS Olsztyn — PKS Szczecin 3:2 (2:1). Bramki dla KKS-u zdobyli: Szudlik, Siwek i Batum po 1-ej, dla PKS-u Bobka i samobójcza. Sędzia p. Augustyniak.

Kolejarze olsztyńscy mieli przewagę do przerwy, w drugiej połowie zawodów gra była wyrównana.

## WALBRZYCH 3.8. (Tel. wł.). Miejscowa drużyna Górnika zremisowała w meczu bokserskim z Gryfem toruńskim 8:8.

